Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 11 sierpnia 1939 r. | Nr. 30

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr S. GOLDBERG

Przed otwarciem XXI Kongresu Syjonistycznego

Za kilka dni zostanie otwarty w Genewie XXI Kongres Syjonistyczny. Fakt ten nasuwa nam liczne refleksje i wspomnienia. Cofamy się myślą wstecz, do czasów, gdy myśl syjońska tkwiła w zarodku, gdy nie było jeszcze silnej światowej organizacji syjonistycznej ani kongresów i gdy ideały narodowe znajdowały w masach żydowskich niezmiernie słaby oddźwięk.

W drugiej połowie XIX wieku powstał w Rosji związek młodych żydowskich intelektualistów, zwany „Bilu", którego członkowie ożywieni ideałem odbudowy Palestyny opuścili carską Rosję, kraj ziejący nienawiścią do Żydów, kraj pełen odgłosów pogromowych, aby zrealizować swe ideały i marzenia narodowe. Młodociani pionierzy emigrowali, przekonani o słuszności swej sprawy, pełni ufności w swe siły. Plan ich był prosty: usilna praca nad odbudową gospodarczą kraju oraz walka o prawa polityczne.

Napotkali na ogromne przeszkody, które ich jednak nie złamały. Ówczesny rząd turecki, dowiedziawszy się o zamierzonej imigracji Żydów do Palestyny, wydał nakaz wpuszczania do kraju tych tylko Żydów, którzy otrzymali specjalne zezwolenie. Emigracja została zatem prawnie zatamowana. Zarazem rząd turecki wydał zakaz nabywania nieruchomości.

Sytuacja analogiczna zupełnie do dzisiejszej. Członkowie „Bilu" po daremnych i bezskutecznych pertraktacjach z rządem tureckim musieli jak niegdyś wędrować okrężną drogą po pustyni, aby dotrzeć do Egiptu, do Port Saidu, z którego mogli dostać się do kraju upragnionego. Tu też stanęli do boju ciężkiego, do walki z zamarłą ziemią ojczystą, zaniedbaną i oporną i założyli pierwsze kolonie jak Riszon Lecijon i inne.

Tak zaczęła się pionierska kolonizacja Palestyny — dzieło odbudowy Erec mimo zakazów imigracji i nabywania gruntów przez Żydów.

Wysiłek pierwszych kolonistów był jednak niewspółmierny do potrzeb żydowskiego narodu, którego odłam na wschodzie cierpiał wskutek prześladowań ze strony rządu carskiego.

Dopiero dr Herzl podał gigantyczny plan regeneracji narodu żydowskiego, a celem wykonania tego planu stworzył światową organizację syjonistyczną i instytucję kongresów.

Na poprzednich kongresach załatwiano niezmiernie ważne kwestie — tok obrad poprzednich kongresów stanowi jak gdyby jedną linię krzywą, wnoszącą się lub opadającą.

Bywały kongresy na których załatwiano sprawy doniosłej wagi, na których z ust reprezentantów syjonistycznych słyszano słowa dźwięczące nutą tryumfalną i zwycięską — bywały także kongresy, pełne rozterek i walk wewnętrznych, kongresy wstrząsające budową organizacji.

Nigdy jednak kongres nie stał przed zagadnieniem tak doniosłej wagi jak ten, który ma być otwarty za kilka dni w Genewie.

Organizacja syjonistyczna przeżywa obecnie kryzys, będący wynikiem polityki angielskiej. Pierwszy raz stoimy przed próbą zupełnego unicestwienia zobowiązań międzynarodowych przyjętych przez Anglię w deklaracji Balfoura, a zatwierdzonych przez Ligę Narodów.

Biała Księga zamierza w zupełności zahamować dalszą naszą pracę odbudowawczą.

Reprezentanci organizacji syjonistycznej, którzy z całego świata przybędą na kongres mają obecnie do spełnienia ciężki obowiązek.

Chodzi o ustalenie form dalszej naszej pracy w Erec, o stosunek nasz do władzy mandatowej i o znalezienie środków, któreby uchyliły skutki podjętej obecnie przez Anglię polityki.

Jest to zadanie ciężkie i odpowiedzialne.

Delegaci powinni pamiętać, że wobec tak tragicznej sytuacji należy zapomnieć o różnicach oddzielających poszczególne odłamy i partie syjonistyczne.

Wszyscy powinni obecnie mieć świadomość, że należy wspólnymi siłami obronić nasze dzieło odbudowy Erec.

Wierzymy, że delegaci staną na wysokości zadania i że Kongres spełni swe zadanie dziejowe.

W 25-lecie Czynu Legionowego

Wraz z całą Polską miasto Tarnów obchodziło 25-lecie Czynu Legionowego bardzo uroczyście i w podniosłym nastroju, a w uroczystościach urządzonych przez specjalny komitet obywatelski brały udział liczne organizacje i wielkie tłumy publiczności. W oknach widniały nalepki wydane przez Związek Strzelecki, a domy były udekorowane flagami o barwach państwowych.

Dnia 5 bm. odbyły się w godzinach porannych uroczyste nabożeństwa w kościele katedralnym i w Nowej Synagodze.

Po nabożeństwach nastąpiło powitanie sztafety Związku Strzeleckiego, ktora przebiegła ze Lwowa do Krakowa z płonącą pochodnią, od której zapalono znicz na płycie Nieznanego Żołnierza, przy czym przemówienie okolicznościowe wygłosił p. poseł inż. Hüpsch. Następnie legioniści ponieśli pochodnię przez miasto do ul. Kolejowej.

W godzinach wieczornych odbyła się na Burku zbiórka członków Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Związku Ochotników i Związku Harcerstwa Polskiego ze sztandarami. Po odebraniu raportu przez prezesa Syrka nastąpiło zapalenie stosu oraz podniesienie chorągwi. Następnie odbył się apel poległych legionistów tarnowskich, a po odegraniu „Pierwszej Brygady" przez orkiestrę KPW, p. inż. Chrzanowski wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Dnia 5 bm. odbyło się również w Łowczówku nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz oraz delegacji Związku Legionistów Polskich i Związku Strzeleckiego. Po zapaleniu znicza została odpalona pochodnia z którą wybiegła sztafeta przez Zakliczyn do Krakowa.

Święto „Cudu nad Wisłą"

Pod przewodnictwem p. inż. Kruszyny odbyło się w piątek 4 bm. zebranie komitetu obywatelskiego, na którym ustalono program uroczystości obchodu święta „Cudu nad Wisłą". Przemówienia okolicznościowe wygłoszą: pod płytą Nieznanego Żołnierza p. prof. dr Szymański, a na uroczystej akademii p. dyr. Dygat.

Wniosek p. Adama Ciołkosza aby zaprosić p. Witosa na wygłoszenie przemówienia okolicznościowego w czasie uroczystości — nie został zaakceptowany.

Jakiś młodociany endek uważał za stosowne skorzystać z okazji i rzucić pod adresem Żydów kłamstwo i oszczerstwo, ale gdy tylko zaczął bajdurzyć o jakiejś zdradzie żydowskiej w roku 1920, obecny na zebraniu wicestarosta p. mgr Wankiewicz natychmiast przerwał mu, potępiając jego niefortunny występ i podkreślając, że Żydzi walczyli w roku 1920 ramię przy ramieniu z Polakami w obronie Polski. Należytą odprawę młodociany endek otrzymał też od przewodniczącego p. prof. inż. Kruszyny, p. Adama Ciołkosza, oraz mgra Spielmana. A gdy następnie ów endek zabrał poraz wtóry głos i usiłował powtórzyć swe brednie — przewodniczący wyprosił go z sali. I istotnie „mówca" endecki i jego towarzysze opuścili salę.

Na gruncie tarnowskim endecy zawsze mają pecha. Każdy ich występ publiczny zawsze kończy się fiaskiem. Endecy muszą sobie raz na zawsze zapamiętać, że Tarnów jest zbyt inteligentny i kulturalny, aby pójść na lep demagogicznych i szkodliwych haseł endeckich.

Należy z uznaniem podkreślić godne i obywatelskie stanowisko p. wicestarosty mgra Wankiewicza, przewodniczącego p. prof. inż. Kruszyny, oraz p. Adama Ciołkosza, którzy nie pozwolili na to, by posiedzenie, poświęcone obchodowi święta państwowego stało się terenem nagonki antyżydowskiej.

fr.

Rachela Goldberg

Rewelacje

Istnieje w Polsce cały szereg pism, które zajmują się ze szczególną troskliwością Żydami i przynoszą co jakiś czas rewelacyjne wiadomości z dziedziny „żydoznawstwa".

Żydzi są dla nich oczkiem w głowie, źródłem natchnienia i polotu, od Żydów też zależy faktycznie cały ich byt i istnienie, albowiem gdyby nie nasz naród, biedni redaktorzy nie mieliby tematów i nie wiedzieliby czym wypełnić szpalty swych pism.

Na czele tej „streicherowskiej" prasy w polskim wydaniu kroczy z godnością i dystynkcją A. B. C., które ma szczęście zaliczać do grona swych współpracowników osławionego ks. Trzeciaka. Mąż ów zasłużony wielce na polu „żydoznawstwa" osiągnął „ogromną" wiedzę judaistyczną, specjalizował się w studium Talmudu choć nie zna języka hebrajskiego i po skończeniu swej edukacji począł występować na arenie publicznej w roli „żydoznawcy".

Nie wszyscy jednak uznali jego autorytet — biedny ks. Trzeciak mimo przytłaczającej swym ogromem wiedzy znalazł przeciwników, którzy śmieli twierdzić, że ks. Trzeciak jest ignorantem i wykazywali niedorzeczność jego wywodów. Ale ks. Trzeciak nie przejmuje się atakami. On rozumie, że Żydzi nie mogą siedzieć spokojnie gdy się ich demaskuje, że muszą się bronić. Gdy zaś wystąpili przeciw niemu nie —Żydzi pokiwał głową, jakby chciał powiedzieć: „oto jeszcze jeden dowód jak bardzo Żydzi demoralizują swe otoczenie".

Umysł ks. Trzeciaka jest lotny i rzutki. Atakuje żydostwo, uwielbia wodza z zachodu, hołduje brunatnym ideałom — walczy na wszystkie fronty z masonerią i podziemną pracą bolszewicką.

Co jakiś czas ogłasza rewelacyjne artykuły, które oświecają ciemnych, wnoszą coś nowego odżywczego w martwą atmosferę.

Do tego rodzaju elaboratów należy artykuł ks. Trzeciaka umieszczony w A. B. C. z ostatniej niedzieli. Dowiadujemy się z niego wiele ciekawych rzeczy. Otóż Żydzi w Polsce udają lojalnych obywateli, a tymczasem w wielkiej tajemnicy zawarli z Niemcami układ, na mocy którego mają prowadzić pracę sabotażową, w zamian zaco Hitler obiecuje im opiekę Rewelacja! Senzacja! Oto ostateczny cios zadany żydostwu, oto argument, który zmusi wreszcie wszystkich Polaków do aprobaty stanowiska ks. Trzeciaka, do zrozumienia właściwej roli Żydów, oto właśnie oni zdemaskowani, obnażeni, widzimy ich teraz w prawdziwym świetle. Płacą na POP. FON. Krzyczą o swym przywiązaniu do kraju, poczuciu obywatelskim, a po cichu, konspiracyjnie prowadzą konszachty z Niemcami, z brunatnymi koszulami. Zabezpieczają się na dwa fronty — tak, tak — oto właśnie zapobiegliwość żydowska. W razie czego mają zapewnioną opiekę hitlerowców. Z doświadczeń swych braci w Rzeszy, Austrii, Czechach, — wiedzą jak czuła jest ta opieka, to też z ufnością spoglądają w przyszłość, czekają z spokojem na dalszy rozwój wypadków.

Rzeczywiście rewelacja! Rewelacją jest, że zamieszcza się takie bajeczki w prasie. Rewelacją jest, że mogą w prasie występować tego rodzaju „znawcy" i „uczeni". Najbardziej zaś rewelacyjnym jest fakt, że istnieją jeszcze ludzie, którzy owym „znawcom" wierzą.

Prace około budżetu gm. na r. 1939/40

Komisja skarbowo-budżetowa przy Radzie miejskiej ukończyła swoje prace i uchwaliła projekt preliminarza budżetowego na rok 1939/40.

Komisja poczyniła cały szereg zmian w preliminarzu uchwalonym przez Zarząd miejski. Układ sił bowiem na Zarządzie miejskim jest inny niż na Radzie i komisjach. W Zarządzie miejskim prezydent ma swoją większość, a w komisjach — socjaliści stanowią większość.

W preliminarzu budżetowym większość socjalistyczna dała wyraz swemu negatywnemu stanowisku wobec prezydium miasta. A wyraz był tym razem bardzo wymowny. Prezydentowi bowiem odebrano dodatek specjalny w wysokości 200 zł miesięcznie, a wiceprezydentowi 120 zł. Ponadto zniesiono dodatek miesięczny wynoszący dla prezydenta miesięcznie zł 91, a dla wiceprezydenta zł 52, natomiast tak prezydent jak i wiceprezydent otrzymają bezpłatnie mieszkania służbowe, za które dotychczas płacili komorne. Wobec zniesienia dodatku dla prezydenta w wysokości 200 zł, prezydent będzie już teraz zwolniony od płacenia podatku specjalnego wynoszącego około 73 zł miesięcznie, bo jego pensja nie przekroczy już obecnie 1000 zł brutto

Przez to obniżenie pensji dla prezydium, większość socjalistyczna stwierdziła, że walkę z prezydentem miasta, zapowiedzianą w swej deklaracji programowej, złożonej na pierwszym posiedzeniu Rady — prowadzić będzie nadal konsekwentnie przy pomocy wszystkich stojących jej do dyspozycji legalnych środków. Walka ta istotnie przybiera coraz bardziej na ostrości. Świadczą o tym incydenty oraz napięcie jakie panuje na posiedzeniach Zarządu miejskiego. O zażegnaniu tej wojny — zdaje się — mowy już być nie może. Musi ona już być doprowadzona do końca — a z jakim wynikiem trudno przewidzieć, bo decydujące słowo — ma Wojewoda.

Z ważniejszych zmian poczynionych przez komisję budżetową należy podać, że wstawiono kwotę zł 40 000 na budowę baraków dla bezdomnych, 24.000 zł na budowę drogi na nowy cmentarz, na budowę ośrodka zdrowia 20.000 zł, wydatki na opiekę nad bezrobotnymi podwyższono z 20.000 zł na 35.000, wydatki na zapomogi stałe podwyższono z 19 000 na 33.000 zł, na biuro porad prawnych i pomoc dla eksmitowanych wstawiono zł 3.500. Jeżeli chodzi o subwencje na instytucje żydowskie, to podwyższono subwencję na szpital żydowski z 3000 na 5000 zł, a na pawilon dla płucno chorych przeznaczono 1000 zł, subwencję na dom starców żydowskich podwyższono z 1800 zł na 2.200. Ponadto uchwalono m. i. subwencję dla szkół Safa Berura 500 zł, szkół Żyd. Naucz. Szkół Pow. i Śr. zł 200, dla żydowskiej szkoły zawodowej żeńskiej 500 zł, dla Ochronki Żyd. 250 zł, dla czytelni Kulur-Ligi 300 zł. Natomiast odrzucono proponowane przez mgra Spielmana subwencje na bibliotekę ludową Sifrija Amamith, szkołę Jabne, Opieka nad biedną żyd. młodzieżą szkolną, stadion Samsonu, emigrację do Palestyny, Szkołę Przysposobienia Kupieckiego, Fundusz Pożyczkowy dla podupadłych Kupców, na „Ognisko" i Samopomoc szkolną.

Dlaczego powyższe instytucje nie znalazły łaski u komisji budżetowej — trudno zrozumieć. **fr.**

Światło Genewy

Na nic się nie zda złośliwa krytyka „starej" Światowej Organizacji Syjonistycznej, czcze są przechwałki przeciwników Kongresu Syjonistycznego, w próżni zczezną szyderstwa i kalumnie: Kongres, jako instytucja, stworzona przez geniusz Herzla pozostanie najważniejszym, najbardziej miarbdajnym i rozstrzygającym zgromadzeniem przedstawicieli Narodu Żydowskiego, zorganizowanego dla odbudowy Palestyny w kadrach Organizacji Syjonistycznej.

I Kongres tegoroczny w Genewie — znów będzie wielkim parlamentem Narodu Żydowskiego, wybranym na zasadach demokratycznych, ucieleśniającym syjoński idealizm, dyscyplinę organizacyjną, humanitarny program pracy twórczej i postępu. Jak syjonizm jest „państwem żydowskim w drodze", tak Kongres Syjonistyczny jest Arką państwowo-twórczej myśli żydowskiej, Odrodzenia Narodowego, Arką niesioną przez drogi golusu tak długo, aż znajdzie schron ostateczny w Jerozolimie.

Tym razem światło Kongresu rozbłyśnie w Genewie, w wolnej republice szwajcarskiej, w stolicy Ligi Narodów. Dokoła Kongresu Syjonistycznego skupią się zjazdy i kongresy przedstawicieli kultury i wszystkich prawie ruchów wyzwoleńczych żydostwa narodowego. W tej konstelacji, której słońcem jest Kongres Syjonistyczny — obradować będą zrzeszenia inteligencji żydowskiej, kuratorium Uniwersytetu Hebrajskiego, organizacje oświatowe, pisarze hebrajscy, związki odrodzenia fizycznego, organy samopomocy narodowej, propalestyńskie zrzeszenia kobiece, reprezentacje młodzieży, dążące do stworzenia palestyńskiej floty morskiej i powietrznej.

W tym roku zespół tych sił konstruktywnych będzie większy i rozleglejszy, niż kiedykolwiek. Kongres rośnie.

Kongres obradować będzie w najbliższym sąsiedztwie Ligi Narodów, jej wspaniałych, opustoszałych teraz gmachów.

Genewa, miejsce obrad tegorocznego Kongresu, jest miastem Ligi Narodów, miejscem niespełnionych jeszcze jej marzeń. Światło Genewy nieść będzie nadzieję w tym roku rozproszonym po świecie masom żydostwa z ogniska samopomocy, z podstawowej koncepcji syjonizmu, że naród liczyć musi przede wszystkim na własne siły. PIERROT

Dr med. Chaim Weiss

Poradnik lekarski

II.

W krwotoku z nosa stosujemy także odpowiednie ułożenie krwawiącego. Nie wolno położyć głowy nisko, tylko właśnie wysoko, lepiej jeszcze posadzić chorego na krześle, by głowa trzymała się tak, jak przy czytaniu z daleka książki. Tętnice, idące od serca do nosa mają wtedy kształt łuku i prąd krwi od serca w górę jest nieco słabszy. Krew wtedy tryska z mniejszą siłą, robi się skrzep i krwawienie samo ustaje. Natura się sama broni przeciw krwotokom w ten sposób, że tworzą się skrzepy, które zamykają światło naczynia przeciętego lub przedartego. Tylko nieudolne ręce usuwają zwykle taki, życie ratujący skrzep, przez zmywanie go zimną wodą. Zimno wprawdzie sprzyja skrzepnięciu krwi, ale woda zmywa skrzep i krwawienie się wzmaga. Błędem jest zatem nakładać mokre chustki na nos, a tym bardziej do otworów nosowych, które krwawią. Lepiej wkładać suchą gazę lub watę przede wszystkim do otworu krwawiącego i również do otworu suchego, bo wywołuje się tego rodzaju tamponowaniem lepszy, obustronny ucisk na naczynie krwawiące. Krwotok z nosa jest jednym z bardzo wielu pouczających przykładów, jak laicy, niedoświadczone babki i znachorzy często stosują nieodpowiednie a nawet fałszywe leczenie. W silnym krwotoku z nosa kładą zwykle chorego z głową pochyloną nisko i widzą zawsze, że krwotok ustaje t. j., że krew nie wypływa z nosa. Że jednak krew stale spływa do wnętrza, do gardzieli, przełyku i żołądka tego naturalnie nie widzą. Zdaniem tych babek jest choremu lepiej, bo one nie widzą krwawienia, a choremu jest faktycznie coraz to gorzej, bo w rzeczywistości więcej krwawi i puls staje się coraz słabszy. Chory może umrzeć z krwotoku, chociaż na zewnątrz krwawienie nie jest widoczne i krew na zewnątrz istotnie nie wypływa. Takie niewidzialne dla oka krwotoki są zawsze niebezpieczne. Bardzo często zdarzają się krwotoki z dziąseł po wyrwaniu zęba. Człowiek kładzie się spokojnie spać, nad ranem budzi się przerażony, bo ma usta pełne krwi, kaszle i wypluwa, oraz wymiotuje krew czarną i skrzepłą, jak kawałki wątroby. Dzieje się to z tego powodu, ponieważ połykał krew podczas snu i ta następnie skrzepła w żołądku. Krwotok taki może być niebezpieczny u ludzi anemicznych, niedokrewnych jeśli długo się przeciąga. Należy wtedy tylko przypomnieć sobie o wyrwaniu zęba, przyłożyć większy kawał waty do krwawiącego dziąsła i mocno przygryzać, wtedy zwykle ustaje krwawienie.

U kobiet stwierdza się dość często nagłe omdlenie, silne zblednienie, które zwykle poprzedza ból w dolnej części brzucha po prawej lub po lewej stronie. Silny ból występuje czasem podczas oddawania stolca i wtedy przyłącza się owo omdlenie i zblednienie. Jeśli w poprzednich dniach i tygodniach nastąpiło zatrzymanie zwykłej miesiączki, a potem nieregularne krwawienie macicy — to takie omdlenie i zblednienie zwiastuje, że mamy do czynienia z tak zwaną ciążą zamaciczną. Ciąża taka gnieździ się zwykle w trąbce przymacicznej, która w czasie parcia na stolec pęka do brzucha, powodując silny krwotok. Taka ciąża i wywołany przez nią krwotok są zawsze niebezpieczne dla życia, gdyż krwotok ten jest niewidoczny a kobieta może w każdej chwil zgasnąć. Ma tylko uczucie duszności, jest trupio blada, serce słabnie, a zdaje się jej, że ma „coś na żołądku". Nie należy wtedy dawać żadnego rycynusu lub ziół na przeczyszczenie, tylko wezwać lekarza, ewentualnie ułożyć chorą równo z głową nisko i jechać powoli bez wstrząsu do najbliższego szpitala.

Krwotoki z żołądka mogą też być dość znaczne i niebezpieczne, bo również często są niewidoczne. Zauważa się je dopiero wtedy, gdy stolec jest niewy. Stolec wygląda wtedy jak czarna kawa lub smoła. Zdarzają się jednak czasem wymioty krwawe, które mają zabarwienie ciemno bronzowe, jak kawa lub są podobne do śliwkowej zupy. Nie wolno wtedy lekceważyć tych wymiotów lub krwawych stolców i słuchać rad babek i znachorów. Zwłaszcza, jeśli poprzedził je ból, lub — gdy chory cierpiał poprzednio stale na bóle żołądka, na odbijania i wymioty kwaśne. Mamy wtedy do czynienia z wrzodem żołądka, który nie leczony odpowiednio, może spowodować śmierć. Należy zaznaczyć mimochodem, że po krwotoku w żołądku ból często ustaje, gdyż krew zalega i pokrywa ścianę żołądka, gdzie mieści się krwawiący wrzód. Takiego chorego należy ułożyć prosto i równo i nakładać worek z lodem na okolicy żołądka w dołku podsercowym. Lekarza należy wezwać natychmiast.

Krwotoki z płuc mogą także być nie całkiem widoczne, jeśli chory leży nisko i płasko. Krwotok może być dość duży i zalegać dolne części obu płuc, chociaż chory wykaszluje tylko nieznaczną ilość czasem skrzepłej i ciemnej, czasem żywo różowej i płynnej krwi. Stąd więc wniosek, że we wszystkich krwotokach, powstających w organach mieszczących się w klatce piersiowej i w zwyż, należy chorego posadzić wysoko w łóżku albo na krześle, z głową i klatką piersiową podpartą i podniesioną. Wręcz odwrotnie postępuje się w krwotokach w dolnej części ciała n. p. krwotoku z macicy, z pęcherza, z jąder i t. d.

Krwotok z ucha zdarza się często po uderzeniu w głowę, po upadku z wysokości, z drabiny lub tp. Nawet kilka kropel krwi, wypływającej z ucha wewnętrznego, zdradza ważną rzecz, a mianowicie, że mogła pęknąć podstawa czaszki i że mogło nastąpić krwawienie wewnątrz czaszki do mózgu. Należy więc każde najmniejsze krwawienie z ucha, powstałe po jakimś urazie, uważać za rzecz bardzo poważną. Trzeba w takim wypadku ułożyć głowę wysoko, by utrudnić dalszy upływ krwi i wezwać lekarza.

(C. d. n.)

Jaakow Bienenstok

Tel-Icchak

(W rok po objęciu ziemi)

Gdy autobusem jedziesz na kwiszu Hajfa—Tel Awiw — i rzucisz między Chederą—Raanana okiem w prawo, zobaczysz na wzgórzu wieżę strażniczą i miedzę, wiodącą do Tel Icchak. — Osiedle to podobnie jak wiele innych, powstało w okresie walk w Erec — dzisiaj prawie rok temu. Gdy z perspektywy tego okresu czasu zechcemy stwierdzić dzisiaj stan budowy naszego gospodarstwa, możemy dumnie o sobie powiedzieć, żeśmy okres roczny wyzyskali w pełni dla położenia podwalin pod gospodarstwo — w koło modnych tak u nas dzisiaj חומה ומגדל — w miejscu gdzie rok temu były tylko piaski i własność arabska.

Tel Icchak leży w okolicy bogatej w pardesy — okoliczność ważna, gdyż praca w pardesach służyć ma nam za źródło utrzymania przez lata naszej budowy tj. do chwili, gdy meszek będzie samowystarczalny.

Zdala nic szczególnego — obraz jakich wiele dzisiaj w Erec — na wzgórzu otoczonym drutem kolczastym wznoszą się zabudowania. Gdy zbliżysz się do osiedla zauważony przez czujnego strażnika z wieży, zobaczysz na przestrzeni 40 dunamów ogród warzywny, urządzony i nowocześnie wyposażony, który obecnie już zamknął swój pierwszy sezon — bilansem w pełni dodatnim, przy czym zaskarbił sobie nawet dobre imię na rynku warzywnym.

Wchodzimy w obręb חצר (obóz). Tutaj czujesz już w pełni, że znajdujesz się w gospodarstwie rolniczym. Część gospodarcza obejmuje oborę, która już dzisiaj liczy dziesięć głów — wśród nich także własnego chowu. W stajni obok pary פרדות (muły), pamiętających historię wszelkich miłych i przykrych chwil naszego życia od Petach Tikwy poprzez Kiriat Anawim i Usza, zajmują miejsca młode konie dopiero z trudnością rozpoczynające życie w pracy rolnej, a „przewarstwowienie" tych „mieszczuchów" sprawia przykrości naszemu „eglonowi" — (furmanowi).

Obok w szopie nasz bogaty już „tabor". Widzisz więc tutaj traktor motorowy, „מכבש" (maszyna do ugniatania i wiązania siana), kosiarkę, oraz pługi motorowe, a także i auto ciężarowe, które obecnie zmienia swoją misję i przerzuca się do rolnictwa.

Niedaleko od tych zabudowań wznosi się budynek schludny, którego komin tylko zdradza jego przeznaczenie. To nasza piekarnia. W niej dzień w dzień nasz piekarczyk wypieka metodą nowoczesną nasz „chleb codzienny" wprawdzie jeszcze nie z naszej własnej mąki — ale mimo to przecież nasz.

Pomieszczenie tymczasowe znalazły kurniki, które ucierpiały na skutek sytuacji w kraju i zajmują narazie miejsce obok domów mieszkalnych (stałe miejsce ich jest poza obrębem płotu dzisiejszego, a tego ze względów bezpieczeństwa na razie przesunąć nie można). Jest ich już 2 i obejmują kilkaset kur, które wkrótce nasz rynek zasilą produkcją krajową.

Uderza cię jeszcze coś w naszej zagrodzie, to piramida z siana — pierwsze plony naszych pól — plon ładny i „udany", czego niestety nie możemy powiedzieć o jęczmieniu — wierzymy jednak, że i on się w przyszłym sezonie „poprawi". Gdy zaś przy polach jesteśmy wspomnę o obszarach ziemi przeznaczonych pod uprawę melonów, które wkrótce zbierzemy, a także o już przygotowanych i przeoranych częściach, na których w przyszłym roku zamierzamy rozpocząć plantacje pardesów i winorośli. Wody mamy w bród ze studni — niedaleko nas położonej, a wkrótce powstać mający zbiornik usunie usterki dzisiaj jeszcze z kwestią nawodnienia związane. Początki naszego gospodarstwa są jak widać wcale udane — przejdźmy więc teraz do części niegospodarczej Tel Icchak.

Wszystko przyszło z trudnością, nie wolno zatem odrazu zapomnieć o przeszłości, która przecież „jasną" nie była, a symbolem tego może być dzielnica baraków drewnianych w naszym obozie wraz z namiotami dla najnowszej alii. Gdyby baraki umiały mówić, opowiedziałyby Ci o historii naszej tułaczki i walki o osiedlenie. Każdy z nich ma swoją „epokę" i póty przypominać nam je będą póki nie wgryziemy się silnie w nowe miejsce, skąd już nigdy nie pójdziemy, a dowód tej naszej woli to druga część — „murowana" — symbol stałości.

Budynków murowanych jest narazie trzy — będzie ich coraz więcej.

Jeden z nich okupowały w całości nasze „sabry". One otrzymały to pomieszczenie bez zwracania się do zarządu, bo przecież są sabrami, a to przesądza bezapelacyjnie sprawę. W innych domach „szczęśliwcy", którzy osiągnęli w nich miejsce. Dom jeden odbija się od reszty swym płaskim dachem, na którym stanąć ma strażnica zaopatrzona w reflektor. Strzec ona będzie głównie od strony południa, gdzie graniczymy ze znanymi mocarzami „Wadi Falik" (własność „Wakfu") niebezpiecznymi z powodu obfitości owadów — rozsadników malarii (która dała nam się już we znaki) jak i z powodu swych mieszkańców nieprzyjaźnie do wszystkiego co żydowskie usposobionych.

Na pograniczu między dwoma tymi dzielnicami znajduje się nasza jadalnia, w której aparat radiowy — dar jednego ze syjonistów waszej dzielnicy — uprzyjemnia nam czas, a także łączy z bliskim i dalekim światem. Przed jadalnią początki trawników i alei drzew — piękne i estetyczne. Tylko cierpliwości a trawniki z wodotryskami i ładne kwiecie i gaje udzielą ci miejsca na odpoczynek po dniu pracy. Obraz nie byłby zupełny, gdybym pominął „signum temporis" naszego życia — to posterunek policji w Tel Icchak w dosłownym tego słowa znaczeniu — z pełnym ekwipunkiem i szyldem oficjalnym, a także strażnice (jest ich 4), z których strzeżemy naszego dorobku przed zbrodniczymi zamachami.

W noc spokojną, gdy Tel Icchak śpi — czuwają na wszystkich krańcach zagrody strażnicy — własna centrala telefoniczna pracuje bez przerwy, a z wieży od czasu do czasu reflektor rzuca snop światła na całą okolicę, a czasem zatrzymuje się na chwilę na wzgórzu, na którym znajduje się cmentarz z grobem błp. Hadasy.

Tak, ponieśliśmy już ofiary krwi — pozostawiliśmy jeden drogi nam bardzo grób przywódcy w Haifie — a tutaj młode życie padło ofiarą walki o życie.

I może dlatego tak mocno zwarliśmy się z naszym osiedlem — pierwszym osiedlem młodzieży ogólno syjońskiej, którego już żadna moc i żadna zawierucha z powierzchni nie zmiecie — na mapie wolnej Erec figurować już zawsze będzie osiedle kibucu Hanoar Hacijoni Tel Icchak — coraz większe, coraz bogatsze.

Z okazji zaślubin tow. Szymona Reicha z p. Hanią Löw z Sędziszowa serdecznie gratuluje

Chaim Ehrlich

Tow. Szymonowi Reichowi z okazji zaślubin z p. Hanią Löw z Sędziszowa serdecznie gratuluje

Mendel Potaschmacher

Opłata gminna od napojów alkoholowych

Zarząd miejski uchwalił, by w roku 1940 pobierano na rzecz gminy dodatek do opłat patentowych od wyrobu napojów alkoholowych w wysokości 50 proc., zaś od sprzedaży napojów alkoholowych — w wysokości 100 proc.

Z prasy palestyńskiej

Tempo Mac Donalda

J. Heftman pisze w „Haboker": „Nowa polityka brytyjska w Erec-Izrael ujawnia niezwykły pośpiech. We wszystkich dziedzinach życia Erec-Izrael zaczyna występować w całej mocy nowa „orientacja" ministerstwa kolonii. W przyspieszonym tempie zwalnia się Arabów, którzy dotąd byli więzieni na podstawie praw wyjątkowych. W szerokim zakresie rozpoczyna się rekrutacja policjantów arabskich, których przez długi czas uważano za mocno niepewnych dla porządku i bezpieczeństwa kraju. Obecnie oczekuje się tylko chwili, kiedy „przywódcy" i „członkowie" Najwyższej Rady Arabskiej", których rząd mandatowy wypędził z kraju jako niebezpiecznych podżegaczy, powrócą w glorii i triumfie.

W nowej polityce palestyńskiej Mac Donalda występuje charakterystyczna linia, cechująca naogół postępowanie różnych władz naszych czasów. Polityka ta odznacza się przede wszystkim swoim tempem i pośpiechem. Polityka poprzednich ministrów kolonii, którzy odnosili się życzliwie do naszych ideałów odrodzeniowych, prowadzona była niesłychanie powoli i opieszale, kulała na wszystkie strony, posuwała się niby połamany „dyliżans" z 18 wieku. Nowa polityka palestyńska Mac Donalda, mająca na celu zniszczenie naszych ideałów i osiągnięć w Erec-Izrael, wzięła odrazu tempo niebywałe, chcąc dorównać swoim rytmem największym „dynamizmom" naszego smutnego stulecia.

Pośpiech i tempo, które zaczął stosować Malcolm Macdonald w polityce palestyńskiej winny stanowić należytą pobudkę dla nas i naszych naczelnych władz w ruchu syjonistycznym. Musimy sobie uświadomić, że chociaż my wszyscy wierzymy głęboko w ostateczne i całkowite zwycięstwo naszych ideałów, jest jednak niewzruszoną prawdą to, iż znacznie dłuższy czas wymagany jest na budowę nowych pozycji niż na ich zburzenie. Tymczasem w naszych biurach i urzędach, wśród naszych sfer najbardziej odpowiedzialnych przyswojono sobie rytm dawnych, odległych czasów, czasów właśnie osławionego „dyliżansu", nie licząc się bynajmniej z tym, co w międzyczasie zaszło. Powolne tempo przy przyjmowaniu uchwał oraz drobne kroczki po drodze realizacji tych uchwał nie mogą nikogo natchnąć wielką otuchą i wiarą.

Powolność w realizacji swoich uchwał przez odpowiedzialne władze ruchu syjonistycznego w zestawieniu z niebywałym tempem posunięć naszych wrogów jest dla nas naprawdę wielce niepokojąca".

Ze spraw miejskich

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarząd miejski przyjął do wiadomości sprawozdanie z kolaudacji robót kanalizacyjnych wykonanych przez p. Henryka Holländra.

Wobec tego p. Henryk Holländer zostanie przywrócony w swych prawach radnego miejskiego.

Zgodnie z życzeniem komisji skarbowo-budżetowej Zarząd miejski uchwalił znieść zniżki przysługujące radnym miejskim przy opłacie za gaz i prąd elektryczny. Od dziś radni miejscy płacić będą za gaz i prąd elektryczny normalne ceny.

Życzenie komisji skarbowo-budżetowej, by radnym przyznać bezpłatne bilety tramwajowe, oraz by ustanowiono specjalne bilety w cenie po 5 gr dla robotników udających się do pracy lub wracających z pracy — będzie rozpatrywane przez Radę miejską.

We środę, 9 bm. odbyła się w Zarządzie miejskim konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, regionalnego Biura Planu Zabudowy okręgu Sandomierskiego i Krakowskiego i Wydziału powiatowego w sprawie rozwiązania węzła drogowego i kolejowego w Tarnowie dla celów sporządzenia planu zabudowy miasta Tarnowa.

Posiedzenia Rady miejskiej

Na poniedziałek 14 bm. godz 18 prezydent p. dr Brodziński zwołał posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje 11 punktów, m. i. zmianę regulaminu obrad Rady, dodatki do opłat patentowych od wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych, wybór komitetu rozbudowy miasta, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli zamknięć rachunkowych zarządu miejskiego i przedsiębiorstw miejskich za rok administracyjny 1937/38.

Drugie posiedzenie Rady miejskiej dla rozpatrzenia preliminarza budżetowego gminy miasta Tarnowa i przedsiębiorstw miejskich za rok 1939/40 zostało zwołane na środę 16 bm. godz. 18-ta.

Pożegnanie delegatów na Kongres

W sobotę 5 bm. odbyło się w organizacji Hanoar Hacijoni uroczyste pożegnanie delegatów na Kongres syjonistyczny tow. dra Chometa i dra Mandla. Przemówienia wygłosili tow. Jachimowicz, dr Chomet, dr Mandel i prezes Mizrachi W. Götzler. Wszyscy mowcy omawiali zadanie XXI Kongresu syjonistycznego w związku z obecną sytuacją w syjonizmie. Przemówienia były przeplatane śpiewem chóru organizacyjnego Hanoar Hacijoni.

Rejestracja poborowych

Wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1922, a zamieszkali w Tarnowie, winni zgłosić się do rejestracji poborowych w biurze gminnym przy ul. Bernardyńskiej 24, II p. w czasie od 1-go do 30 września br. w godzinach urzędowych.

Ćwiczenia opl

Zapowiedziane od dłuższego już czasu ćwiczenia opl. odbędą się już w najbliższych dniach.

Ż. F. N.

Ogólny wykaz za miesiąc lipiec 1939 r.

Liga Prac. Palestyny zł 304.30 (Hitachdut zł 117.20, Gordonia zł 113.27, Haszomer-Hacair zł 73.83).

Organizacja Ogólno-Syjon. zł 211.82 (ogólni-syjoniści zł 92.50, Hanoar-Hacijoni zł 107.32, Cijonim Baalej-Mikcoa zł 7, Bnej-Syjon zł 5).

Mizrachi zł 106.22 (Mizrachi zł 21.50, Haszomer Hadati zł 55.71, Hechaluc-Hamizrachi zł 29.01).

Organizacja Wizo zł 20, Samson zł 20.30, Hacofeh zł 18.53, razem zł 681.17.

Śluby: Lichtinger—Schnur zebrane przez tow. Chaima Weissa, Hirsza Weissa i Samsona Glotznera zł 18.30, Glanz—Komito zebrane przez tow. Engla i Hiesigera zł 10.45, Lehrhaupt—Reiber zebrane przez tow. Jakuba Seidena i Aszera Zughafta zł 6.20, Weiser—Leuchter zebrane przez tow. Salę Kaszę i Holländra zł 2.50, Schreiber—Handelsman zebrane przez tow. Glaserównę zł 2.10, Dresner zebrane przez tow. Engla i Sommera zł 1.70.

W Ciężkowicach na Akademji Herzlowskiej zebrano przez tow. Szymona Salamona zł 7.64

Rejestracja pracowników
umysłowych i fizycznych

Na murach miasta ukazało się obwieszczenie Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie o obowiązku rejestracji osób obowiązanych do świadczeń osobistych na rzecz obrony Państwa.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wykwalifikowani pracownicy umysłowi i fizyczni, mężczyźni i kobiety, we wieku od 17 do 60 lat, posiadający umiejętność wykonywania czynności zawodowych w rzemiośle i następujących gałęziach przemysłu: górniczym, hutniczym, metalowym, chemicznym, mineralnym, elektrotechnicznym, naftowym, włókienniczym, odzieżowym, drzewnym, korkowym, garbarsko-skórniczym, spożywczym, papierniczym, graficznym, budowlanym i wodociągowo-kanalizacyjnym.

Za posiadające umiejętność wykonywania czynności zawodowych uważa się osoby, które ukończyły szkołę zawodową niższą, średnią, lub wyższą, albo też mają praktyczne przygotowanie zawodowe, zakończone złożeniem z dodatnim wynikiem egzaminu czeladniczego, lub potwierdzone równorzędnym świadectwem; albo pracowały na stanowiskach pracowników wykwalifikowanych, do których objęcia konieczne jest przynajmniej dwuletnie szkolenie (o ile chodzi o przemysł budowlany, wodociągowo-kanalizacyjny, włókienniczy, odzieżowy, drzewny, korkowy, graficzny i spożywczy) względnie — przynajmniej jednoroczne szkolenie (jeśli chodzi o przemysł górniczy, hutniczy, metalowy, chemiczny, mineralny, naftowy, elektrotechniczny, garbarsko-skórniczy oraz papierniczy.

Rejestracji nie podlegają wojskowi, duchowni, posłowie, sędziowie i prokuratorowie, funkcjonariusze państwowi i przedsiębiorstw państwowych, osoby korzystające z prawa zakrajowości, oraz zawodowcy zatrudnieni w rzemiośle i chałupnictwie: bieliźniarze, cholewkarze, cukiernicy, farbiarze futer, fryzjerzy, garncarze, introligatorzy, kapelusznicy, koszykarze, krawcy damscy (krawcowe), krawcy męscy, pasmanteryjnicy, perukarze, piernikarze, pozłotnicy-meblarze, rzeźbiarze (snycerze), szewcy, szmuklerze i szmuklerze-hafciarze.

Rejestracja odbędzie się w Tarnowie w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Wigury 8, od 18-go września do 12-go października, codziennie od godz. 8 do 11 przepoł. według następującej kolejności:

18-go IX. A—Be, 19-go Bi—Bo, 20 go Br—Bz, 21-go C—D, 22-go E—Ge, 23-go Gf—Gz, 25-go H—Jo, 26 go Ju, 27-go K—Km, 28-go Kn—Kz, 29 go L—Mg, 30-go Mi—Mz, 2-go X N—Pe, 3-go Pf—Pz, 4 go R, 5-go S—Si, 6 go Sj—Sp, 7 go Sr—Sz, 9-go T—Wo, 10 go Wp—Wz, 11-go Z—Zo, 12-go Zp—Ż.

Przy rejestracji należy przedłożyć następujące dokumenty 1) dowód osobisty, względnie inne poświadczenie identyczności, jak metrykę urodzin, książeczkę ubezpieczeniową, 2) dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej, 3) świadectwa pracy, 4) świadectwa szkolne i świadectwa ukończonych kursów zawodowych.

Osoby podlegające rejestracji muszą przedstawić władzy rejestracyjnej zaświadczenie o przynależności do jednego z wyżej wymienionych zawodów. Dlatego posiadacze względnie kierownicy zakładów pracy i instytucji przemysłowych winni wydać odnośnym pracownikom zaświadczenia stwierdzające ich umiejętność wykonywania czynności zawodowych. Na terenie województwa krakowskiego zaświadczenia powyższe muszą być wydane najdalej do dnia 15 sierpnia br. na specjalnych drukach wydawanych bezpłatnie przez Fundusz Pracy.

W razie powołania osób zarejestrowanych do wykonania świadczeń osobistych muszą one obowiązek ten spełnić, a za wykonane świadczenia osoby te pobierać będą wynagrodzenie.

Za uchylenie się od obowiązku rejestracji lub wydania pracownikom zaświadczeń o posiadanych kwalifikacjach grozi kara aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3000 zł, albo obie te kary łącznie. Orzeczenie o powyższym przestępstwie należy do Starostwa powiatowego.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

Dnia 6 bm. odbyło się plenarne zebranie członków sekcji węglowej. W toku dyskusji omówiono sprawę uruchomienia zbiorowych składów, przy czym większość mowców odniosła się pozytywnie do tego projektu podkreślając, iż zbiorowe składy przyczynią się do uzdrowienia stosunków w branży węglowej i złagodzenia wybujałych form konkurencyjnych. Wiążących uchwał jednak nie powzięto, a sprawa ta będzie przedmiotem dalszej dyskusji wśród zainteresowanych sfer.

W lipcu przyjął sekretariat Zrzeszenia 206 stron, którym udzielono porad w sprawach prawnych i podatkowych.

Publikacje XXI Kongresu Syjonistycznego

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i obecnie wydaje Egzekutywa Światowej Organizacji Syjonistycznej w związku z XXI Kongresem Syjonistycznym następujące publikacje kongresowe:

1) Sprawozdanie Egzekutywy Świat. Organizacji Syjonistycznej, Centrali Keren Hajesod i KKL. w języku hebrajskim i angielskim cena zł 7.—

2) Gazeta kongresowa wychodząca podczas trwania Kongresu codziennie w języku hebrajskim i francuskim oraz powielana w języku polskim, żydowskim, angielskim i niemieckim cena zł 7.25

3) Protokół stenograficzny z obrad XXI Kongresu w języku hebrajskim cena zł 12.50

4) Sprawozdanie Agencji Żydowskiej przed Komisją Mandatową w języku francuskim, zawierające źródłowe dane odnośnie do sytuacji w Palestynie do końca maja b. r.. bardzo aktualne cena zł 1.25

5) Zeszyt kongresowy — wydawnictwo zbiorowe, bogato ilustrowane z artykułami o rozwoju Palestyny od ostatniego Kongresu, w luksusowym wydaniu cena zł 4.50

6) Pocztówki kongresowe — seria do 12 sztuk cena zł 2.50

7) Odznaka kongresowa cena zł 1.50

Generalny abonament na wszystkich 7 publikacyj zł 28.75.

Zgłoszenia przyjmuje Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska, Kraków, ul. Wielopole 9, telefon Nr 108-84, konto P. K. O. Nr. 406.602.

ZŁÓŻ DATEK NA F.O.N.!

Tylko higiena zapobiega szerzeniu się chorób przewodu pokarmowego

Zbliża się sezon zwiększonej konsumcji owoców w związku z większymi ich obrotami i obniżeniem ceny.

W sferach lekarskich przypominają w związku z tym o konieczności mycia owoców wrzątkiem oraz mycia rąk przed spożywaniem owoców, gdyż tylko to zabezpieczyć może ludność przed chorobami przewodu pokarmowego (duru brzusznego, paraduru, czerwonki etc.). Po za tym konieczne jest spożywanie gotowanego, a nie surowego mleka, o ile chodzi o mleko, pochodzące z terenów podmiejskich i dostarczone do Tarnowa przez przekupniów.

„Zeznania szpiega"
w kinie „APOLLO"

Rewelacyjna atrakcja światowych ekranów! Głośny na cały świat film p. t. **„Zeznanie szpiega"** („Confessions of a Nazi Spy"), który demaskuje niemiecką agresję i zamach na wolność narodów świata. Barbarzyńskie metody hitlerowskiej agresji i propagandy! Działalność „Gestapo". Najbardziej wstrząsające słowa, jakie kiedykolwiek rzucone były z ekranu.

Film ten jest obecnie wyświetlany w kinie „Apollo".

Kronika

Motocykliści pod autem. Bracia Chaim i Dawid Randowie (Folwarczna) udali się na motocyklu na przejażdżkę do Tuchowa. W drodze wpadli pod przejeżdżające auto prowadzone przez Józefa Rogozinskiego, skutkiem czego Chaim Rand doznał złamania ręki, a jego brat Dawid doznał strzaskania nogi i został przewieziony do szpitala żydowskiego.

Kręcił się w podejrzanym towarzystwie. Został aresztowany Eliasz Leib Plattner z Dukli, który kręcił się w towarzystwie osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw natury kryminalnej.

Najechana przez rower. Albina Drag (Widok 11) została na ul Nowodąbrowskiej najechana przez rower skutkiem czego doznała uszkodzenia ciała.

Ofiara wypadku kolejowego. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Jana Wojtarowicza, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kolejowemu. Wojtarowicz nie odzyskawszy przytomności zmarł po kilku godzinach.

Znowu ofiara Dunajca. 23-letnia urzędniczka spółdzielni kolejowej w Tarnowie Amalia Duszówna utonęła 5 bm. w czasie kąpieli w Dunajcu na terenie Bogumiłowic. Zwłoki wyłowiono dopiero 7 bm. w Niedomicach.

Nieszczęśliwy wypadek. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Stanisława Breszczada, który w czasie młócenia zboża został porwany przez pas transmisyjny, przy czym doznał zmiażdżenia nogi powyżej kostki, oraz ogólnych obrażeń.

„Zabawa". Na zabawie weselnej w domu Barszczewskiego w Pleśnej doszło do bójki, w czasie której bracia Jan i Kazimierz Zającowie zostali poranieni nożami. Jan Zając zmarł z odniesionych ran po przewiezieniu go do szpitala powsz. w Tarnowie.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie